


V
B
J
C

EXCERPT

z RESKRYPTU *Imperatorowey Jeymći Rossyiskiey, danego Jegomći Panu Łanczynskiemu, Ministrowi swemu przy Dworze Wiedenskim będącemu,* de die 30. Octobris st: vet: 1743.

PO odpráwionym Náſzym do Was Reſkrypćie *de die 4ta præſentis* w Afferze Márkiza Bottego, wyczytaliśmy po kilkákroć rázy ták z Waſzych Relácyi, iako y z roznych Gazet, á oſobliwie z kommunikowaney Nam Kopij Liſtu, ktory Krolowa Węgierſka, rappelluiąc z Berlina przerzeczonego Bottę, do Krolá Pruſkiego piſała, iakim ſpoſobem tę tu odkrytą, obmierzłą, y karánia godną konduitę tego złośliwego Miniſtrá, á przeto y zánieśioną przez N[illegible]d ſtátecznych dowodách funduiącą ſię ſkárgę zá cále fałſzywą, [illegible]nyśloną udaią, y tego Markizá Bottego doſtá[illegible] ſię [illegible]ąc z cał[illegible] [illegible]wey ściągaiącą Intrygę [illegible], a Nam ſamym w Oſobie Márkizá tego iawnie popełnioną nieſpráwiedliwość, y iakobyśmy przez Nieprzyiaćioł Krolowey, y [illegible] m[illegible]tactwa dali ſię oſzukiwáć, wcále nieprzyſtoynym ſpoſobem przypiſać.

Przyznáć muśiemy, że Nam Proceder ten traktowánia rzeczy ták wielkiey ważności, tykáiących ſię Oſoby Náſzey, y doſtoieńſtwá Náſzego, iako też y własnego Krolowey Honoru, w niemałym ieſt podziwieniu, y ſpodziewáliśmy ſię przeto; iż Náſze ſkárgi od Krolowey, po wiadomey Jey ſpráwiedliwości y oświadczonych Nam tak wiele razy ſojuſznych ſentymentach ſwoich, będą ináczey, y ſkłonniey przyięte, tákowe zaś Nam dane áſſekuracye do uczynienia pretendowaney ſpráwiedliwey ſatysfakcyi wcále z tym *ſubſiſtere* nie mogą, kiedy onego Markiza Bottę záwczáſu, y nim ieſzcze Jego Depozycyi wyſłuchano, bez naymnieyſzey ná ſkárgi Naſze konſyderácyi, iuż wyexkuzowáno, tak że Onemu do dalſzego iuſtyfikowania śiebie nic nie zoſtawiono, y owſzem od dalſzego trudzenia ſię w tym, ze wſzyſtkim uwolniono; Słuſzność náturalnie rekwirowáłá, że ieżeli Markizá Bottego, podług zdánia Dworu Wiedeńſkiego, niemożna było, w pokazanych na niego dowodach, y ſkárgách, pierwey nie wyſłuchawſzy Depozycyi Jego, winnym názywáć, że tymże podobnym ſpoſobem y onego prędzey juſtyfikowáć, áni też ſkarg Náſzych niedoſtatecznemi, y fałſzywemi názywać poty nie należało, pokiby pierwey z Depozycyi Bottego, ważność Ich, y z bliżſzych od Nas pretendowanych dowodnych dokumentow z lepſzą *non deciderctur* pewnością; o Jego obwinieniu, álbo niewinności. Teraz záś kiedy z tamtey ſtrony Rzeczy *cum tali præju-*

(2) dicio

dicio tractantur , y Bottego zawczaſu niewinnym czynić uśiłuią, *naturaliter*
ſequitur, że Krolowa Onego, choćbyteż iak naydowodniey był konwinkowá-
ny bez uſzczerbku ſłowa ſwego, y kontradykcyi, *condemnare* iuż niemoże, y
dla tego należy ſię obawiać, áby wſzyſtkie tuteyſze inſtancye nie były bez
ſkuteczne, y z małą dlá Nas ſatysfakcyą, *& ne præferantur* Exkuzacye Mar-
kizá Bottego wſzyſtkim innym ſprawiedliwym konſiderácyom, ile kiedy iuż
y rożne Gazety upewniaią, iakoby Onemu Bottćie Szarza Generałá fellcey-
magiſtrá, y Kommenda we Włoſzech ma bydź konferowana. Z tych tedy
okoliczności, zwłaſzcza gdy Dwor Wiedeńſki, y Miniſterium Jego, Naſze
ſprawiedliwe rekwizycye w tak małey ma attencyi, że iedná prywatna Oſobá
więcey wiary; á niżeli My znayduiemy, ná máły u Swiata zaſłuży áwantaż zá-
ſzłá między obiemá Dworami do tych czas trwáiąca Przyiazń, y ſpodziewamy
ſię przeto, że Krolowa weyzrzawſzy doſtateczniey w rzeczy takowe, zechce
ſprawiedliwſzym ſentymentom, y rezolucyi dać u ſiebie mieyſce.

Właſne ſumnienie Markiza Bottego może go konwinkować, żeśmy pod czas
bytności Jego przy Dworze Naſzym z nim záwſze tak poſtępowali, że y nay-
mnieyſzey mieć nie może ſuſpicyi, ábyśmy mieli ſzukác okazyi onemu ſzkodzić
bez doſtateczney przyczyny, y przetrzęśienia rzeczy; nie ieſt to Naſzey natu-
ry tak poſtępować, y naſza Dobroć ieſt doſyć wiadoma, podług ktorey ra-
czey zawſze, ile bydz może, odpuſzczać winy, á niżeli one karać ieſteśmy
ſkłonni, dla tego wielka Nam, *& cum ánimi Noſtri ſenſu*, czyni ſię krzywdá
y w obwinioney precypitancyi, y iakoby cudze intrygi y inſynuacye naywię-
ſzą tego były przyczyną, y to u Nas *in prejudici* [illegible] y Przyiaćielſkich
Sentymentow Krolowey Węgierſkiey w mogły [illegible] niedy Rząd
Naſzych po cudzych [illegible]
Praw Obligacyi y z niepodeyrzan [illegible] ſprawiedliwością odprawować,
ſtarania, y intrygi, tym Pryncypiom przeci[illegible]e, daremne u Nas, y bezsku-
ezne ſą. Na tym tedy ſamym fundamenc[illegible] myśl Nam przyiść nie
mogło, żebyśmy nieprzyſtoyną konduitę Markiza Bottego, y złośliwą Jego
lekkomyślność w naymnieyſzym punkćie Krolowy Węgierſkiey przypiſać, y ma-
iące z Nią dawnieyſze ſojuſze, *hoc interveniente* naruſzać mieli, tym bardziey,
kiedy przy odkryćiu Jey Weliczeńſtwu tak bezbożnego proceederu przez Jey
Miniſtra popełnionego, przez ktory ſtał ſię niegodnym Łaſki Jey, y chara-
kteru Onemu danego, á przeto y u ſamey Krolowey, poſtępuiąc przećiwko In-
tencyi, y Mandatom Jey, na karę zaſłużył, rozumieliśmy ieſzcze Przyiaćielſką
w tym uczynić powinność, y przeſtrogę, dla ktorey tym więkſzą mieliśmy
racyą ſpodziewać ſię ſprawiedliwey w ſkargach Naſzych ſatisfakcyi, poczyty-
waiąc to za okazye, w ktorey ſpodźiewaliśmy ſię nowego od Przyiaźni Kro-
lowey Dowodu, ktoryby nas do wzaiemney obowiązał retaliacyi. Im oſtrzey-
ſze Ordynanſe Krolowa onemu Markizowi Bottćie dała, aby ſię nigdy y w nay-
mnieyſze tuteyſze *domeſtica* nie mieſzał, tym ſurowiey karany bydz powinien,
kiedy onym w brew, y przećiwko obligacyi, y powinności Miniſtra Cudzo-
ziemſkiego poſtępuiąc, zawſze *cum Zelo* w one wtrącał ſię. Pokazał to do-
ſyć dowodnie za czaſu oſtatniego Panowania, gdzie nie inaczey zoſtawał, iak
gdyby na ow czas naywiękſza tego byłá powinność, we wſzelkich tuteyſzych
afferach zdania ſwoie dawać, y onym *ſuis Conſilijs prodeſſe*, co káżdemu tak
dobrze wiadomo ieſt iż y wſzyſcy Cudzoziemſcy Miniſtrowie na ten czas przy-
tomni

tomni, y ſam Rezydent Hohenhołc, podług ſumnienia to zeznać może. A luboli takowe Markiza Botty postępki, y ná ów czas przećiwko Naſzey Oſobie dawane nieprzyiemne konſylia, przez okoliczność, y konweniencyą tamtemu czaſowi, mogą poniekąd *excuſari*, y My też przez takową konſyderacyą to wſzyſtko chętnie w zapomnienie puśćić, y Bottćie tym bardziey darować ſkłonni byli, kiedy BOG Wſzechmogący, y ſprawiedliwy te Ich rady zniſzczył, y wſzyſtkie rzeczy podług Boſkiego Dekretu ſwego, inaczey ſporządził, to iednak nigdy *juſtificari* nie może, kiedy tenże Botta zamiaſt, że miał takowych nieregularnych ſentymentow, y zwyczaiow ſwoich poprzeſtać, y inſze powinnośći ſwoiey y Dworowi Jego Intereſſom ſłużące przyiąć Pryncypiá, iak należało przy takowey odmianie. przećiwko wſzelkiemu zdrowemu rozſądkowi tych ſamych drog iak przedtym trzymáć ſię, y zapomniawſzy obowiązku y przyśięgi ſwoiey, czći y naymnieyſzego ſumnienia niemaiącego przedśięwzięćia nie lękał ſię uczeſtnikiem uczynić. Niemogą y inne ſtrony Dworu Wiedeńſkiego wielorákie allegowane argumenta, y przez tegoż Márkiza Bottę tu od czaſu, do czaſu, y w rożnych okolicznośćiach powtorzone Nam áſſekuracye o dobrey Krolowey Przyiaźni, y aktualnie pokazáne dowody, onego *excuſ[illegible]re* poniewaſz te tylko na pokazanie ſłużą, iż, tenże Markiz *de Botta* przećiwko Rozkazom. y Intencyi Krolowey złośliwie poſtępował, ſłużyć zaś *nullátenus* nie mogą, na dowod Jego ſkłonnośći, z ktorąby po obligacyi ſwoiey Intencyom Krolowey we wſzyſtkim zadoſyć czynił; y to że tenże Markiz Botta, *ſtánte ſuo Miniſterio* w Berlinie Krolowi Pruſkiemu ſwego złego przedśięwzięćia nie obiawił, y onego n[illegible]ował na effektuacyą daney ſwoim tuteyſzym konfidentom [illegible] w poka[illegible]anych ná niego ſkargach, y do[illegible] [illegible] nie może, gdyż łatwo do uwierze[illegible] [illegible] ſwoiey nadziei, ktorą tuteyſzym [illegible] umowi[illegible] oomierzłym złośliwym przed[illegible] y radac[illegible] był uczy[illegible] o Krolu Pruſkim, y dla tego zważywſzy ſen[illegible] [illegible]o Pana dla Nas y Przyiazni Naſzey, y właſnych Intereſſow przy tomnym będąc lepiey; nie odważył ſię z takiemi przedtym Panem hazardować propozycyami, z czego wcale *probari* nie może, iakoby on Botta przerzeczonego niemiał przedſięwzięćia, y onego, gdyby u Krola Pruſkiego iaką ſpoſobną był ználázł okazyą: do ſkutku przyprowadzić nie ſtarał ſię. Przynamniey zaś ieſt rzecz pewna, że tenże Botta tuteyſzych Konfidentow ſwoich, dla prętſzego wykonania przedſięwzięćia ſwego, w tákowey lekkowierności, pochlebną zawſze nadzieią, mocno utrzymywać ſtarał ſię, y takowe zamyſły ſwoie w Berlinie, lubo nie przed ſamym Krolem, iednak *in publico* doſtatecznie przez to odkrył, kiedy często, y bez wſtydu, o naſtąpieniu prętkiey tu Rewolucyi, z oſobliwą nadzieią dyſkurował; Co wſzyſtko z przy piſanym, dla juſtyfikacyi Jego, Onemu charakterem przezornego y niepopędliwego Miniſtra, wcale zgodzić ſię nie może.

A ponieważ z wſzelkich takowych okoliczności złośliwy poſtępek tegoż Bottego, y náſze ſprawiedliwe Dowody, y ſkárgi ná onego, doſyć iaſne ſą, y pewni jeſteśmy: Ze on ná uſprawiedliwienie ſwoie wcale nic, iak tylko fałſzywe, y niedoſtateczne exkuzacye állegować może, więc *authoritate* náſzych dawnieyſzych, á oſobliwie teraznieyſzego Reſkryptu w ſtanie tym ieſteśćie, że możećie wſzelkim, ná eluzyą náſzych ſprawiedliwych ſkárg, y rekwirowaney ſatisfáckcyi, zmie.

zmierzaiącym, niedoſtatecznym exkuzom, náleżycie *obviare*, y Krolową *ſufficienter* konwinkować, że My Doſtoieńſtwu naſzemu tak przećiwney rzeczy nigdy czynić niemożemy, ábyśmy y naypoślednieyſzą Oſobę, á dopieroż Cudzoziemſkiego Miniſtra winować, y tak formalne, á żwawe ſkárgi przed Pánem jego, ná onego zánośić mieli, gdybyśmy *de veritate rei* nie byli doſtatecznie uwiádomieni, y wſzelkie do tego śćiągaiące śię okoliczności pierwey, y tak nie examinowali, że teraz w żadnym punkćie wątpliwości, y zárzutom *ſubjacere* niemogą.

Czyniąc też Rekwizycyi Dworu Wiedeńſkiego zadoſyć, dla tym zupełnieyſzey konwinkcyi tegoż Markizá Bottego, y dla niezoſtawienia y naymnieyſzey rácyi do dalſzych exkuz, rozkazaliśmy *ex Actis Inquiſitionis* wypiſać Excerpt z potrzebnemi okolicznośćiami, y on kummunikować Rezydentowi Nohenholcowi, do ktorego y Excerpt z Reſkryptow náſzych *ſub die* 13. *Aug:* & 4. *praeſentis*, do Was odprawionych, przyłączyliśmy, to zaś z tey przyczyny uczynić zá potrzebno rozſądziliśmy, poniewaź do Hohenholca piſana, nieiakobyśćie ſkárgi waſze uſtnie tylko, y to tylko w generalnych terminach czynili; Kommunikuie śię wam zátym podobny Excerpt dla waſzey dalſzey informacyi, ábyśćie kontentow z onego, dla lepſzego obiaśnienia, wam dawniey oznaymionych okoliczności, y dla nieuſtaiącego popierania ſkárg náſzych, y pretendowania ſatisfakcyi, iak nayſkutecznieyſzy ſpoſob záżyć, y waſze dawnieyſze Rekwizycye, przy każdey okázyi iák naymocniey ponawiać, y one znależytemi Remonſtracyami, nie tylko uſtnie, ále też y ná piſmie, (*quo ſive* wam teraznieyſzy Reſkrypt, dla lepſzego zrozumienia, umyślnie ná Niemieckie przetłumaczony, ieſt,) *ad effectum* przyprowadzać nieomieſzkáli.

Co zaś w liśćie wyżey wſpomnionym, prze [illegible] do Berlina, [illegible] Rewokacyi tegoż Markiza Bottego, piſanym, á przez [illegible] Mar [illegible] Rez denta Hohenholca tu [illegible] wanym, z kto[illegible] ezcil ieſzcze maćie, ona wam teraz poſyła śię) Wam *imputatur*, [illegible] kobyśćie z po[illegible] łą rzecz zá babſkie tylko plotki udawali, y dla tego ná rezony, dla ju[illegible] Markiza Bottego, wam állegowane, odpowiedzieć nie umieli, to wam y ná to należy, z obiaśnieniem rzeczy, náleżytą uczynić Replikę; poniewáż nie rozumiemy, ábyśćie przećiwko Rozkazom náſzym poſtępować, y w mieyſcu wáſzym inaczey ogłośić śię mieli, á nie tak, iak wam z początku *ſub die* 13. *Auguſti*, przy pierwſzym takowych Intryg odkryćiu, rozkazano ieſt. Iż to żadna tak wielka Rezolucya, y konſpiracya, iak głoſzono, nie była, ále że rzecz cała tylko w niezbożnych dyſkurſach, y nieſpokoynych, lub bezśilnych Oſob niektorych, zámyſłach, y radach *ſubſiſtebat*; co teraz wcale opacznie, y ná odbićie zánieśionych ſkarg ná Bottego, wykładać uśiłuią &c. &c.

In reliquo wyczytaliśmy z niemałym Naſzym podziwieniem w Reſkrypćie Krolowey Węgierſkiey niedawno Hohenholcowi przyſłanym, y Wam tamże kommunikowanym, że Dwor Wiedeńſki w przećiwność niedawno uczynioney Rekognicyi, przy mianowaniu Oſoby Náſzey Tytułu Carowey zażywa, y w Liśćie częśćiey wſpomnionym przy Rewokacyi Bottego do Berlina piſanym Namże Jmperatorſkiego Tytułu nie daie. Poiąć niemożemy zkąd takowa trudność, że Nam raz przyznanego Tytułu uymuią. Należy Wam dla tego przyſtoyną uczynić Remonſtracyą Miniſtrom tamecznym, y obiaśnienia od nich w tym żądać, daiąc Jm oraz do wyrozumienia, Jż My po przyznaniu Nam raz takowego Tytułu, onego od Krolowey nie tylko w Liſtach do Nas Samych, ále też y w każdey inney okkurrencyi koniecznie pretenduiemy, nie rozumieiąc, áby od tákowey raz uczynioney Rekognicyi odſtępować, y Nam *tam praejudicioſas* czynić miałá *novitates*, *ſin ſecus* muśielibyśmy śię przećiwko temu manifeſtować. gdyż takowego Jmperatorſkiego Tytułu z Prawem doſtatecznym zażywámy, y onego Nam nikt ſprzeczyć nie może.

